

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 1,30 zł z ednoznacznie przesyłką pocztową 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, stronięcia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać posaterminowych dostaw gazety, lub swrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,952. — Redaktor przyjmuje od 10-12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 80 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy opłaceniu ogłoszenia. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, 1 to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat spada. Dla wszelkich spraw sponych władz jest Sąd w Wąbrzesku. Za terminowy druk, przeproszone miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 76

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub sobota 2 lipca 1932 r.

Rok XII

## Wielka manifestacja plebiscytowa w Tczewie

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej obchodzi w Tczewie w niedzielę dnia 17 lipca br. rocznicę plebiscytu wschodnio-pruskiego.

Tysięczne rzesze uchodźców z Prus Wschodnich zadokumentować chcą przed całym światem, iż wyparci zostali wskutek niesłychanego teroru z ziem rodzinnych Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.

Manifestacja tegoroczna będzie go-

racym apelem do społeczeństwa polskiego, aby naród polski zastosował te same środki zwalczania mniejszości niemieckiej, jak Niemcy zwalczają Polaków w Niemczech.

Manifestacja, na której obecność wszystkich b. pracowników plebiscytowych i uchodźców z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej jest obowiązująca, zapowiada się bardzo uroczystie. —

—o—

## Posiedzenie Komisji Rozbrojeniowej w dniu 7 lipca

Co jej uradzą?

Genewa. (Pat). Główna Komisja Rozbrojeniowa zbierze się 7 lipca i wystąpi z wnioskiem poczynienia się wszelkich wysiłków, aby zostały przyjęte w ciągu lipca zasadnicze decyzje w celu umożliwienia zawiesze-

nia obrad w dniach 22 do 25, aż do sesji jesieniowej, t. j. do czasu, w którym — jak tego należy się spodziewać — rządy będą w możności zajęcia odpowiednich stanowisk.

—o—

## „Ojciec marynarzy” zmarł



Brown posiadał w Londynie karczmę, która była przytułkiem wszystkich marynarzy. B. znał marynarze wszystkich państw. Każdy marynarz przybywający do Londynu odwiedził Browna który doskonale rozumiał swych marynarzy. Jako „ojca marynarzy” znał Browna cały Londyn. Na pogrzeb B. nadchodziły kwiaty od marynarzy wszystkich krajów.

## Organizacje Rolnicze obradują w Warszawie



W Warszawie rozpoczęły się obrady zjazdu organizacji rolniczych z całego kraju. — Na zdjęciu naszym widzimy fragment obrad zjazdu.

## „Ziemia pod krzyżem”

Prasę niemiecką obiegają w ostatnim czasie wspomnienia z podróży po Pomorzu niejakiego Heinza Kurta. Heinz Kurt zapewnia, że na Pomorzu żyją Niemcy, Polacy oraz Kaszubi, którzy nie byli nigdy Polakami i nigdy z Polską nie sympatyzowali (pod panowaniem niemieckim wybierała Kaszubczyzna tylko posłów-Polaków). Kraj ten nigdy nie należał ściśle do Polski. Obecnie miasta są spolonizowane, ale na wsi mieszka do 70 proc. (!!) Niemców.

Niemcy ci głównie płacą podatki, gdyż Polacy są od nich zwolnieni (!)

W świetle tak kapitalnych informacji nie zadziwia nas już wcale żądanie autora, by „w interesie spokoju Europy i współpracy Polski i Niemiec „usunięto” „korytarz”. Nakoniec dodamy jeszcze, że Heinz Kurt wierzy, iż wkrótce już powieją sztandary niemieckie nad twierdzą gruzdzką. (Zap).

—o—

## Karczma jako... propaganda rewizji granic

Królewiec. (Pat). W miejscowości Weissenberg koło Malborka, gdzie stykały się granice Polski, Niemiec i Gdańska, wybudowano za pieniądze rządowe komfortową gospodę dla turystów.

Do miejscowości tej ściągają się zagranicznych dziennikarzy, polityków, młodzież szkolną i t. d. w celach propagandy na rzecz rewizji granic.

—o—

## Najmocniejsza waluta to złoty polski

Szczera akcja pokojowa Polski.

MARSYLJA. (PAT). „Marseille-Soir” opublikował wyczerpujący artykuł redakcyjny, poświęcony sytuacji ekonomicznej w Polsce. Autor ze specjalnym uznaniem podkreśla rządową akcję, skutecznie zwalczającą bezrobocie, które w porównaniu z innymi krajami ogranicza się w Polsce do stosunkowo nieznacznych rozmiarów.

Przechodząc z kolei do ostatnich zarządzeń oszczędnościowych w dziedzinie budżetu państwowego, autor wykazuje ich celowość i osiągnięte już doraźnie skutki, w postaci dodatniego salda, począwszy od maja br.

O złotym polskim autor pisze, że jest to jedna z najzdrowszych monet jakie egzystują obecnie.

Artykuł podkreśla w końcu szczerze pokojową akcję Polski na tere-

nie Genewy, przypominając o wniosku polskim w sprawie rozbrojenia moralnego.

## Powrót

HOHENZOLLERNÓW NA TRON KWESTJĄ NAJBLIŻSZYCH DNI.

Berlin. (Pat). Prasa tutejsza ogłasza informacje z otoczenia b. cesarza Wilhelma II, według których sprawę restytucji monarchii Hohenzollernów uważa się tam za kwestję najbliższych tygodni.

Tron miałby objąć bądź były następcą tronu, bądź też jeden z wnuków b. cesarza.

Równocześnie mówi się o przeniesieniu na stałe siedziby b. cesarza z Dorn do Zanvoort, o ile rząd holenderski udzieli na to swego zezwolenia.

## Gdańsk zaopatruje Polskę w trujący smalec wieprzowy

„Dziennik Bydgoski” podaje, że kilka firm bydgoskich zaopatrzyło się w smalec „IMPERIOL” z firmy „OCLO” z GDANSKA.

Ponieważ urzędowa analiza wykazała, że zawiera on duży procent zjełzłego łoju, a więc nie był to czysty smalec wieprzowy, lecz mieszanka smalcu z łojem zepsutym o nadmiernej zawartości kwasów tłuszczowych dla zdrowia bardzo niebezpiecznych

policja bydgoska zarządziła w tych firmach, które smalec nabyły rewizję i skonfiskowała 82 skrzynie tego produktu oszukańczego.

(Od Redakcji). Powyższy fakt podajemy pp. kupcom do wiadomości i przestrzegamy aby nie dali się oszukać gdańskiej firmie „Olco” i też sami nie narazicie kupujących na zatrucie się.

## Skróty

\* Moskwa. W Chinach wybuchła epidemia cholery. W Tienisinie zmarło 200 ludzi, w Su-Czou — 100. Ilość zasłabnięć wynosi przeciętnie 30 dziennie.

\* Mogador. Autobus, dążący do miasta, wywrócił się. Dwóch pasażerów zostało zabitych, a sześciu odniosło rany.

\* Rio de Janeiro. (Pat). Minister Wojny podał się do dymisji.

\* Amsterdam. (Pat). Według doniesień z Maastricht, aeroplan wojskowy zapalił się i spadł na lotnisko w laals. Obaj piloci ponieśli śmierć, a ciała ich uległy zwęgleniu.

\* Santia de Chili. Rząd wydał dekret o zwrocie mniejszych sum w złocie, które zostały skonfiskowane.

## Sokoli! Gotujcie się na Dzielnicowy Złot do Gdyni w dniu 10 lipca br.

W niedzielę, dnia 19 bm. odbyło się w Gdyni zebranie Przewodnictwa Dzielnicowego wraz z komisjami złotowemi.

Zebraniu przewodniczył red. St. Kunz sen. który p. o. prezesa Dzielnicowego. Przed zebraniem członkowie Przewodnictwa Dzielnicowego z wiedzili boisko przekonywując się na miejscu o postępach pracy nad ukończeniem takowego. Boisko to przedstawia się wspaniale z widokiem na morze.

O godz. 11-tej zagał w „Grand Cafe” wspólne obrady Przewodnictwa Dzielnicowego wraz z komisjami — p. red. Stan. Kunz, sen., który wygłosił na wstępie powitalne przemówienie szczególnie serdecznie powitał Zarząd Żeńskiego Sokola z przeszką p. mec. Zięciakową, dalej czcigodnego kapelana Sokolstwa Polskiego na Pomorzu ks. prob. Turzyńskiego oraz repr. prasy.

Następnie zdają sprawozdania pp. przewodniczący poszczególnych komisji, a szczególnie przewodniczący wszystkich komisji p. K. ostatni, komisji przyjęć — p. mec. Zawodny, biura inform. — p. Młynko, aprowizacji — p. mec. Zięciak, kom. boiskowej — na-

czelnik Ostojski, kwaterunkowej — George.

Oddano kierownictwo komisji wycieczkowej p. Nalborczykowi, komunikacyjnej — p. mec. Zięciakowi, upiększenia miasta oraz propagandę — p. red. Mistałowi, a komisję zdrowia (sanitarną) — p. dr. Skowrońskiemu.

Wkońcu p. przewodniczący gorąco zachęcił wszystkich obecnych do intensywnej — pełnej poświęcenia pracy dla dobra idei Sokolej, bo Złot Dzielnicowy nad polskim morzem, połączony z uroczystościami Mestwinowskimi i Grunwaldzkimi ma się zamienić w wielką manifestację antyniemiecką. Tembardziej, że przybywają Jugosłowianie, aby zadokumentować, że od Adriatyku do Bałtyku całe Sokolstwo Słowiańskie stoi na straży nienaruszalności granic Państw Słowiańskich.

Przemówienie to przyjęte z wielkim aplauzem. Tak to Sokoli gotują się do wielkich uroczystości, a niewątpliwie całe społeczeństwo poprze usiłowanie naszego Sokolstwa.

Dodać wypada, że przygotowanie do Złotu czyni się w całej pełni z energią, to też przypuszczać należy, że dzień

## ZE SPORTU

MISTRZYNI POLSKI W LEKKIEJ ATLETYCE.



W ubiegłą niedzielę odbyły się w Łodzi zawody o mistrzostwo pań w lekkiej atletyce. — Na zdjęciu naszym widzimy nowe mistrzynie Polski, licząc od strony lewej: Breuerówna z Pogoni w Katowicach, mistrzyni w biegach na 60 i 100 mtr., Lutosińska (Łódzki Klub Sportowy) mistrzyni w skoku w dal z miejsca i Smełówna (Łódzki Klub Sportowy) mistrzyni w rzucie oszczepem. U dołu widzimy Jana Rippera, wielokrotnego rekordzistę polskiego w wyścigach samochodowych.

### ZWYCIĘSTWO PARY JĘDRZEJOWSKA — TŁOCZYŃSKI W WIMBLEDONIE.

Londyn. (Pat.) W sobotę, dnia 25. 6., w grze mieszanej walczyła para polska Jędrzejowska-Tłoczyński przeciwko angiłkom Leader — Hewitt w turnieju międzynarodowym w Wimbledonie.

Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków 6:3, 5:7, 6:4. Dzięki zwycięstwu para polska przechodzi do następnej rundy.

### PIĘKNY UPOMINEK BELGIJSKI DLA KUSOCINSKIEGO.

Bruksela. (Pat.) Do poselstwa polskiego w Brukseli przybył p. Thornton, prezes królewskiego klubu Beerschot i w obecności posła Jac-

kowskiego, marszałka Szymańskiego i innych — wręczył Janoszowi Kusocińskiemu złoty chronometr, jako upominek za pobicie rekordu światowego na 3 klm. na ostatnich zawodach międzynarodowych w Antwerpii.

Jednocześnie p. Thornton zaprosił polską reprezentację na zawody lekkoatletyczne międzynarodowe, jakie na wzór tegorocznych odbędą się w Antwerpii w roku przyszłym.

### „KUSOCINSKI TO TWARDY ORZECH” — MÓWI NURMI

Helsingfors. (Pat.) W związku z pobiciem ostatnio światowych rekordów Nurmiego na paru dystansach, wielki finn udzielił prasy wywiadu, w którym m. in. oświadczył:

Kusociński to twardy orzech. Należy o tem pamiętać. Jego ostatnie czasy zmuszają do uważania go za pełnowartościowego konkurenta naszych najlepszych asów, Lehtinena i Iso-Hallo. Trzeba pamiętać i o tem, że ostatni wynik Kusocińskiemu w biegu na 3 klm. odpowiada czasowi 14:2 sek. w biegu na 5 klm.

## W DRODZE NA WYŻYNY.

15) — (Ciąg dalszy).

— Rzeczywiście mam bardzo wiele roboty. Muszę teraz bardzo wiele pracować, bo bardzo potrzebuję pieniędzy.

Zyczenie skromne!

— To nie życzenie, mój kochany, to postanowienie, które w czyn wprowadzić muszę, choćby się całe niebo waliło na mnie!...

— I postanowienie bardzo piękne, nie taję jednak, że trudne.

— Nie ma nic trudnego na świecie.

— Cóż więc teraz robisz?

— Wszystko, wszystko za co mi tylko zapłacą; od portretów, do sztachet ogrodowych maluję, byłem miał pieniądze, rozumiesz? wielkie pieniądze.

— No, skoro tak wielkich pieniędzy pragniesz, to chyba je sam robić będziesz musiał, bo wszystkie te twoje roboty wielkich skarbów nie są zdolne przynieść; mogą w najgorszym razie dać życie nędzne, a nie wielkie pieniądze. Ho! ho! za śmiało to żądanie na ciebie. No, ale widzę, że cię coś bardzo niepokoi, nie zabieram przeto czasu. Bądź zdrow!

I z temi słowy, podawszy rękę malarzowi, poszedł w swą stronę.

Antoś jednak zatrzymał się na miejscu, jakby oślepiał i machinalnie powtórzył słowa Mateusza:

„To chyba sam je robić będziesz musiał.”

Po chwili roześmiał się jakby szatańskim śmiechem i szybko podążył ku domowi.

Mateusz ani się domyślał, jaką szaloną myśl, jaką szaloną pokusę rzucił w głowę młodego artysty.

Doktor tymczasem kierował krokami swymi w jedną z przynajmniej ulic miasta i na niej stanął przed

bramą okazałego domu, do którego drzwi zadzwonił.

Wkrótce portyer otworzył mu podwoje i wprowadził na pierwsze piętro.

— Proszę zaanonsować mnie hrabiemu! — zawołał do wchodzącego lokaja, podając mu swój bilet.

Znamy już pana hrabiego.

Jego to obietnica zachęciła Mateusza do zdepopularyzowania „Gwiazdy” i Konrada i do jego to właśnie domu pan doktor przed chwilą dzwonił.

Dodać tu należy, iż jakkolwiek postać ta w opowiadaniu naszym bardzo szczupłą odgrywa rolę, to jednak w życiu jednej z główniejszych bohatererek, Kazi, był stroną decydującą w ważniejszych jej życia epokach.

Pan hrabia Aleksander był rodzonym bratem matki Kazi, opiekunem całej rodziny, a że dawał na wszystkie wydatki, więc i dobroczyncą tejże.

Pan Hrabia Aleksander był człowiekiem bez żadnych zasad, a główną cechą jego charakteru była żelazna wola w przeprowadzeniu zamiarów swoich i niebotyczna pycha.

— Witam! — zawołał z pańska hrabia do wchodzącego — a zarazem zawiadamiam pana, iż otrzymałem na skutek naszych wpływów posadę przy szpitalu powszechnym, a było to nam dosyć trudno, bo starało się wielu zasłużonych od pana. Szczególniej jakiś Litwin miał bardzo silne poparcie, ale nasze stosunki przeprowadziły pana.

— Bardzo wdzięczny jestem panu hrabiemu za ten dowód łaski, lecz w innym interesie tutaj przyszedłem, o nominacji mojej na posadę już wiedziałem.

— Czem zatem mogę służyć panu? — zapytał chłodno hrabia.

— Otóż, jest sposób, aby „Gwiazdę” zdepopularyzować.

— Sposób?... — zapytał hrabia i zmierzył drwiącym wzrokiem pana doktora.

— Nieinaczej! i ja przeprowadzenia tego sposobu gotów jestem się podjąć. Uczynię to nawet, że „Gwiazda” stronę pana hrabiego trzymać będzie, ale...

— Ale?

— Pan hrabia zrozumiesz niezawodnie, że ludzie, którzy, tak jak ja, powstali z niczego, przysługę tego rodzaju, przysługę tak wielkich — dodał znacząco pan Mateusz — nie czynią bez wynagrodzenia, nie czynią darmo.

Pan doktor mówił to wszystko z pewnego rodzaju cynizmem, bez zarumienienia nawet...

Na ustach hrabiego zarysował się wyraźniej uśmiech wzgardy.

Sięgnął on do pugilaresu i z ironią w głosie zapytał:

— Ileż mam wyasygnować na ten pański sposób?

— O, panie hrabio, schowaj pieniądze! — odparł Mateusz — ja od pana ich nie żądam. Nagroda za mój czyn, a więc za taką przysługę, która pana hrabiego na czele stronnictwa postawi, o wiele więcej kosztować będzie p. hrabiego, niż wszystkie pieniądze, które mi pan oliarować możesz. W życiu chłopkiego syna, takiego jak ja, który za cel postanowił: błyszczeć i żyć na świeczniku, bezczelność stała się zasadą życia...

— Widzisz, panie hrabio, że przyznaję się do tego otwarcie, naturalnie, wobec pana tylko, co myślę o samym sobie. Postanowiłem stanąć wysoko. Mam rozum, naukę, zdolność. Ale nad głową moją stoi piętno fatalne, które mi we wszystkich moich zamiarach przeszkadzać będzie. Piętnem tem jest moje urodzenie, ja chcę go zmasać koniecznie i chcę, ażebyś mi pan, panie hrabio — do tego pomógł.

— No, trudno panie, już na nowo pana urodzić nie potrafię — dodał żartobliwie hrabia.

Niezawodnie — odparł Mateusz — jest sposób, który moje urodzenie zatrze. A tym sposobem...

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# DZIAŁ ROLNICZY

„ Narody, które nie pracują i nie oszczędzają znikną z powierzchni ziemi. ”

NR. 16

Poświęcony zagadnieniom rolniczym i gospodarstwu domowemu.

ROK 4

## Uwagi o kulawiznie koni

Bardzo często zauważyć się daje, że pomiędzy właścicielami inwentarza po wsiach i miasteczkach przy leczeniu kulawizny szczególnie u koni — szeroko rozpowszechniony jest sposób stosowania różnego rodzaju silnych i drażniących skórę wcierań leczniczych, najczęściej w postaci tak zwanej ostrej maści lub też innej mieszaniny, również przy kulawiznach często jest używane tak zwane mydło rezolwujące.

Wszystkie takie smarowania, które najczęściej bywają zastosowane przez laików bez zrozumienia rzeczy i szablono-wo, prawie nigdy nie odnoszą pożądanego skutku, a nawet przeciwnie, bardzo często przyczyniają się do pogorszenia się choroby. Tę okoliczność radzę dobrze sobie zauważyć. Przytoczę parę przykładów.

W pewnej wsi w województwie warszawskim zakulała gospodarzowi klacz przypuszczalnie wskutek obrażenia stawu pięcinożnego. Sprawa ta zupełnie nie była poważna ani też niebezpieczna i gdyby robiono na nogę zimne okłady, to kulawizna po 5—7 dniach prawdopodobnie ustąpiłaby zupełnie. Lecz łatwoumierny gospodarz usłuchał rady „mądrych” sąsiadów i wysmarował całą (była to noga przednia) jakimś bardzo mocnym smarowaniem, od kopyta aż powyżej kolana. Wskutek tego stało się zupełnie coś innego, a mianowicie cała noga spuchła tak okropnie, że klacz straciła apetyt dostała gorączki i zupełnie nie mogła się podnieść. Po zbadaniu chorej nogi okazało się, że w górnej części około łokcia sformował się wrzód bardzo duży i głęboki, leczenie trwało dwa miesiące, a nawet klacz mała nie padła. Wszystko to właścicielowi się nie opłacało, ponieważ wartość klaczy nie pokryła jej kosztów utrzymania i tak długiego leczenia.

Postępowanie takie nie można nazwać inaczej, jak tylko niezrozumieniem własnego interesu i barbarzyństwem względem zwierzęcia. W innej wsi zakulała młoda ładna jałowka, i tu również doradził ktoś wysmarować całą nogę jakąś mocną maścią, noga fatalnie spuchła, a gdy po tygodniu spuchlizna zeszała, okazało się że noga zaczęła usychać, wobec czego wychudzoną jałowkę oddano wkrótce do rzeźnika. Takie są skutki różnych bezsensownych zabiegów, lecz niestety jakże często jeszcze się to zdarza. W niektórych wypadkach mocne smarowania są wskazane, mają rację bytu i często bywają skuteczne, jednakże muszą one być zastosowane odpowiednio, umiejętnie, fachowo, w swoim czasie, we właściwym miejscu i w przepisanej ilości, a nie tak, byle gdzie i wszystko jedno w jakim wypadku.

Naprzekąd przy zadawnionych zagrubieniach stawów lub ścięgien odpowiednio jednorazowe zastosowanie maści kantarydowej daje dobre wyniki i nie doprowadza do zapalenia mięśni całej nogi, przy przewlekłych cierpieniach stawu łopatkowego (tak zwane wyleczenie) również mocne smarowania, zastosowane we właściwym miejscu i w odpowiedniej ilości może okazać się skutecznym. Wogóle należy pamiętać, że wszelkiego rodzaju wcierań drażniące wywołujące silne zapalenie tkanek, powinny być stosowane tylko w wypad-

kach przedawnionej kulawizny, nigdy zaś w cierpieniach świeżych, początkowych. Wielki błąd popełniają ci wszyscy którzy w pierwszych dniach jakiegoś stłuczenia ścięgna, stawu czy łopatki, od razu zabierają się do nacierania i smarowania, tym sprawę bezwzględnie pogarszamy i tylko niepotrzebnie utrudniamy właściwe racjonalne leczenie, choćby najlepszy środek jest tutaj zupełnie niepotrzebny, a nawet szkodliwy. Należy chorą kończynę pozostawić w abso-

lutnym spokoju i robić bez przerwy zimne okłady przez 3—4 doby a napewno w krótkim czasie nastąpi polepszenie a może nawet i zupełne wyleczenie.

Wreszcie jeżeli przy zadawnionej kulawiznie czy spuchliznie okaże się potrzeba zastosowania jakiegoś smarowania, to pamiętać należy, że niema najmniejszego sensu smarowanie na oślep całej nogi, lecz tylko tam, gdzie jest przyczyna cierpienia, jeżeli zaś taką odzyskać samemu trudno, to udać się o poradę do lekarza weterynaryjnego, samemu zaś do tego się nie brać.

—o—

## Jak i kiedy się hartować

Zapobieganie chorobom, uodpornianie organizmu, aby uczynić go możliwie niewrażliwym na zarazki chorobotwórcze i inne przyczyny chorób, w pierwszym rzędzie na zaziębienie — to w obecnym stanie medycyny naczelną jej zadanie. Pytanie tylko, jak i kiedy zacząć uodporniać względnie hartować się? Oczywiście, najpewniejszy środek: hartowanie organizmu od najwcześniejszych lat, od dzieciństwa. Ale i w wieku dojrzałym nie zapóźno na przeprowadzenie hartującej kuracji, byle prowadzonej rozsądnie.

Istnieją dwa rodzaje hartowania ciała. Działanie na skórę zimną, wzgl. chłodną wodą w celu przytępienia t. zw. odruchów zimna. Tą drogą osłabiamy stopniowo ujemne działanie na system nerwowy ostrych zmian temperatury. Ten rodzaj hartowania musi być prowadzony stale w postaci coraz chłodniejszych kąpiel, natrysków i zimnych nacierania całego ciała. Naturalnie, że rozpoczynać takie hartowanie należy wiosną, kiedy dni są już cieplejsze, aby potem prowadzić je już nieprzerwanie latem, jesienią i zimą.

Drugim rodzajem hartowania się polega na ogólnym uniewrażliwieniu narządów oddechowych, łącznie ze skórą, na zimno i zmiany temperatury. Daje się to osiągnąć przez zmuszanie organizmu do wydatniejszego wydławania ciepła przy równoczesnym

ułatwianiu mu drogą posiłnego pożywienia i gimnastycznych ćwiczeń, możliwie na świeżym powietrzu — znacniejszego produkowania ciepła. Nader ważnym czynnikiem zarówno hartowania organizmu, jak równoczesnego zapewnienia mu najkorzystniejszych warunków zdrowia, jest sypianie przy otwartych oknach, wzgl. w chłodniejszej porze roku, przy otwartych wentylacjach. Rano przed wstaniem z ciepłego łóżka, należy okno zamknąć.

Ważnym czynnikiem hartowania ciała jest też odpowiednie ubranie. Zbytne ubranie, wydelikacenie ciała, czyni je ociężałym, gdy lekkie, przewiewne, dające przystęp powietrza do pór skóry, ułatwia intensywny ruch i tem samem wytwarzanie się w organizmie ciepła. Wszelkie szaliki na szyję powinny być — oczywiście stopniowo — wyrugowane z użycia, a w garderobie dziecięcej nie powinny istnieć od początku. Także ciepłe koszulki, noszone na gołym ciele pod bielizną, muszą być odpowiednio przewiewne, najlepsze są więc siatkowe, pozostawiające pomiędzy ciałem a koszulą warstwę powietrza. Gole szyje marynarze są wskaźnikiem, jak doskonale można zahartować się na najostrzejsze podmuchy burz i wiatrów. Pamiętać należy nadewszystko, że nigdy nie zaszkodzi tyle ochłodzenie, ile zbytne rozgrzewanie ciała.

## KOMUNIKAT

### Do Osadników Pomorskiego Tow. Roln.

Celem informacji i zorientowania się podajemy powtórnie rezultaty starań Pomorskiego Tow. Rolnicz. w sprawie ulgi dla osadnictwa. Podkreślając, że Pomorskie Tow. Rolnicze dokłada wszelkich sił i starań, ażeby przeprowadzić dalsze ulgi dla osadnictwa o czym na Pow. Walnem Zebraniu przedstawiciel Centrali Pom. Tow. Roln. zapewniał.

Członkowie Pom. Tow. Roln. zechcą być przekonani, że najstarsze zrzeszenie małorolnych na Pomorzu — Pom. Tow. Rolnicze potrafi w całej pełni użyć sił w dostateczną energię, ażeby uzyskać najmożliwsze ustępstwa dla osadnictwa. Trzeba mieć tylko wiarę i trochę cierpliwości, bo sprawy tak ważne, nie dadzą się z dnia na dzień przeprowadzić tem więcej, że wchodzi tu w grę także interesy ogólnopolskie.

W rezultacie ciągłych starań władz Pomorskiego Tow. Rolnicz. przed odnośnymi czynnikami państwowymi Pan Minister Reform Rolnych pismem z dn. 16 marca br. L. F. IV. 40/32 S. O. do Państw. Banku Rolnego zarządził zastosować względem osadników ulgi wymienione w załączniku Nr. 1 do pisma z dn. 23. II. br. L. F. IV. — 21/32 do Pana Ministra Skarbu.

Ulgi powyższe nie ułatwiają wszystkich bolączek osadnictwa i stanowią zaledwie część postulatów PTR. w tem tak ważnym zagadnieniu osadnictwa na Pomorzu.

W myśl powyższego pisma podlegają między innymi:

#### A. Dla osadnictwa z parcelacji rządowej

1) na odroczeniu na przeciąg 2 lat spłat zaległości z tytułu należności zapadłych do dnia 31. XII. 1931 r., a ściąganych przez Państwowy Bank Rolny:

a) od wszystkich dłużników funduszu zapomóg i kredytu ulgowego,

b) od wszystkich nabywców gospodarstw z parcelacji rządowej z tyt. reszty ceny kupna, pod warunkiem terminowego uiszczania w 1932 i 1933 r. rat bieżących.

2) na obniżeniu odsetek za zwłokę na 6% rocznie w stosunku do wszystkich funduszy M. R. R. z zastosowaniem wstecz do zaległości,

3) na umorzeniu powyższych odsetek za zwłokę za czas ubiegły, oraz za okres 1932 i 1933 r., o ile raty bieżące w 1932 i 1933 będą terminowo spłacone.

4) na obniżeniu rat bieżących na okres 1932 r. o jeden procent w stosunku rocznym oprocentowania od należności z tyt. pożyczek z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego, oraz z tyt. reszty ceny kupna.

5) Dla pożyczek z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego obciążających gospodarstwa, korzystające z pożyczek w listach zastawnych Państw. Banku Rolnego ustalić dodatkowe obniżenie oprocentowania o 1% w stosunku rocznym na okres tegoż 1932 r., a przypadającą w tym okresie część rat na amortyzację kapitału odroczyć na dwa lata.

6) Ulgi w oprocentowaniu reszty ceny kupna sprzedaży ustalone na okres dwóch lat na podstawie zarządzenia M. R. R. z dnia 12. III. 31 r. Nr. 404/F. przedłużyć na rok trzeci — od 1 lipca 1932 r. do 30. VI. 33.

7) Obniżyć na okres od 1 lipca 1931 r. do 31. grudnia 1932 r. oprocentowanie reszty ceny kupna o 2% rocznie nabywcom, którym zakredytowano należności przy oprocentowaniu 6 od sta w stosunku rocznym i do których niema zastosowania do p. 6.

#### B. Dla osadników rentowych i anulacyjnych:

1) Spłata zaległości, powstałych przed 31 grudnia 1931 r. w zakresie należności rentowych będzie przez Państwowy Bank Rolny według jego uznania:

a) bądź odraczana na przeciąg dwóch lat pod warunkiem terminowej spłaty w ciągu tego okresu bieżących należności,

b) bądź też, szczególnie w tych wypadkach, gdy roczna należność nie przekracza zł. 10 z jednego ha przeciętnej jakości gruntów na terenie województwa pomorskiego, rozłożona na raty zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 26. 11. 1930 r. z tem, że raty przypadające z tego rozłożenia na lata 1932 i 1933 nie mogą przekraczać 1/3 bieżącej należności.

Oprocentowanie odroczonej i rozłożonej należności będzie umorzona tym dłużnikom, którzy w ciągu 1932 i 1933 r. spłacą w terminie ustalonym przez Bank do spłaty należności.

2) W przypadkach, gdy roczna rata rentowa z jednego ha gruntów przekracza zł. 20 w pomorskim województwie, Państw. Bank Rolny będzie odraczał indywidualnie na okres dwóch lat pewną część bieżących rat zależnie od ekonomicznych warunków obciążonego gospodarstwa.

3) Nadpłaty, które powstały z powodu podwyższenia pierwotnych rat rentowych uchwalonych w kontraktach rentowych b. organów pruskich, dzięki dodatkowym kontraktom, zawartym w okresie markowym 1920—1923 rat, będą zaliczone na dobro dłużników w takiej ilości rat rentowych, przerechowanych na złote, jakiej odpowiadają w markach dokonane spłaty, uznając te nadpłaty za równowartościowe spłatami w markach, przewidzianej w pierwotnym kontrakcie rentowym, a więc nie stosując do nich przeliczenia na złote według daty dokonanej wpłaty.

Ulga powyższa obejmuje jedynie tych posiadaczy osad rentowych, którzy sami lub ich spadkodawcy dokonali przed 21 maja 1924 r. wyżej wymienionych wpłat, oraz dotyczy tylko nadpłat we wpłatach na poczet rat zapadłych przed 21 maja 1924 r.

Pozatem komunikujemy, że Komisja dla rewizji szacunków osad przy Okr. Urz. Ziemiemskim w Grudziądzu przeprowadza w dalszym ciągu rewizję tych szacunków i ma taką zakończyć w najbliższych czasach.

Dyrekcja P. T. R.

# RZECZY CIEKAWY

## Co to jest epoka lodowa?

### W jakim okresie żyjemy obecnie

Ileż to razy wspominaliśmy na łamach naszego Dodatku o epoce lodowej! Cóż to jest epoka lodowa? Co było przyczyną jej powstania? Jakie były jej skutki?

Ziemia nasza istnieje wiele milionów lat.

Czas ten dzielimy na pięć zasadniczych okresów.

Ostatni i najnowszy okres, t. zw. kenozoiczny dzieli się na poszczególne periody, odpowiadające pewnym okresom tworzenia się pokładów i rozwoju życia na kuli ziemskiej, w tym wypadku okres trzeciorzędny i czwartorzędny.

Z początkiem tego ostatniego, w tak zwanej epoce dyluwalnej, poprzedzającej obecną epokę — aluwialną, oziębł się klimat na obszarach dzisiejszej Europy tak dalece, że olbrzymie lodowce pokryły nie tylko północne jej części, lecz także znaczną część środkowej Europy.

Również — wskutek ogólnego spadku temperatury — nagromadzone lody na wysokości górach Kaukazu, Tatr, Alp i Pirenejów, zsunęły się z nich w niższe położone miejsca.

Lodowce, zsuwające się z wyżyn Finlandji i Skandynawji, przywlokły ze sobą niezliczoną ilość mniejszych i większych głazów, dziś rozsianych po niżu europejskim, w które szczególnie bogate są tereny dzisiejszej Holandji, północnych Niemiec, Polski, Litwy i zachodniej Rosji.

Lód osiągał nieraz grubość kilku kilometrów.

Przesuwając się przez lądy w tak nieprawdopodobnie wielkiej masie, stanowił ogromny ciężar, który z natury rzeczy musiał wpłynąć na poważne przekształcenie powierzchni Ziemi.

Przyczyniły się do tego w równej mierze cofające się i topniejące już lody...

W konsekwencji, przelewały się przez rozległe obszary Europy ogromne masy wód, które częściowo pozostały w postaci śródlądowych jezior i mórz.

I tak zniknęły niektóre poprzednie wzniesienia, a potworzyły się nowe: morza zmieniały swoje położenie lub znikwały wogóle, a tworzyły się nowe.

[Do takich nowych tworów należą bezsprzecznie morze Bałtyckie i kanał Angielski. Potworzyły się fjordy i zatoeki, a koryta rzek uległy przesunięciu.

Niezależnie od powyższych zmian, spowodowanych przesuwającymi się lodowcami i wodami, wywarły one nie miały wpływ na klimat poszczególnych części świata. Tak np. w okolicach równikowych miały wówczas miejsce b. obfite opady atmosferyczne, czyli t. zw. periody deszczowe, powodując i tam obniżenie się temperatury.

Długotrwałe epoki lodowe wywarły wielki, jeżeli nie decydujący, wpływ na wszelkie żyjące wówczas stworzenia, jak i roślinność. Świadczą o tem między innymi wykopywane z epoki lodowej pochodzące szkielety ludzi i zwierząt, szczególnie mamutów.

Tak więc warunki bytowania ówczesnego człowieka nie były łatwe.

Ponieważ według ostatnich orzeczeń szeregu uczonych, jak np. Osborna i Moira, oraz prof. Woodwarda, istnienie człowieka na naszej planecie sięga 1,250,000 lat, przeżył on te wszystkie epoki lodowe, oraz związane z tem cierpienia.

Epoka lodowa nie jest równoznaczna z jednym tylko okresem. Lody północne posuwały się kilkakrotnie daleko na południe.

Bezsporne są cztery epoki lodowe, co do piątej i szóstej, — jakkolwiek są one prawdopodobne — nie uzgodniono jeszcze poglądów.

Badania w tym kierunku są nader trudne i uciążliwe, gdyż starsze ślady lodowców ucierpiały znacznie pod wpływem ostatniej epoki lodowej.

Na równi z Europą uległa zlodowaceni także i Ameryka Północna.

Także i w innych częściach kuli ziemskiej znajdujemy ślady zlodowacenia, starsze od omawianych epok lodowych i nie mające z nimi nic wspólnego.

Określenie ile czasu upłynęło od ostatniej epoki lodowej nie jest łatwe.

Odbywa się ono na podstawie poszczególnych warstw powierzchni Ziemi.

Czas ten ustalono na 30—50,000 lat, więc możemy liczyć średnio 40,000 lat.

Mniej więcej tyle lat trwały okresy t. zw. międzylodowcowe. Poszczególne epoki lodowe trwały po kilka tysięcy lat.

Samo dyluwjum, obejmujące ostatnie kilkakrotne zlodowacenia Europy i Ameryki Północnej trwało według orzeczeń szeregu geologów — 500,000 do 900,000 lat.

Jeżeli prawdą jest, że okresy międzylodowcowe, były równie długie, dowodziłoby to, że epoki lodowe następowały periodycznie, t. zn. że obecnie żyjemy właśnie w takim okresie międzylodowcowym i że z natury rzeczy musi przyjść nowa epoka lodowa. Kiedy to nastąpi, trudno przewidzieć, może po dziesiątkach, ba setkach lub nawet dopiero po tysiącach lat.

Zagadnieniem tem zajmował się również Międzynarodowy Zjazd Geologów w Kopenhadze w r. 1930.

Przy okazji tej kierownik Instytutu Geologicznego w Kopenhadze, dr. Madsen, w udzielonym prasie wywiadzie oświadczył m. in. że nowa epoka lodowa nie nastąpi tak rychło.

O przyczynach epok lodowych mówią różnie najrozmaitsze teorie, jednakowoż żadna z nich nie jest absolutnie pewna.

Charakterystyczny szczegół, że Syberja nie uległa nigdy zlodowaceni, przyczynił się do powstania teorii, że biegun północny wędruje z miejsca na

miejsce, nachylając się po przesunięciu się przez Grenlandję ku łądom Europy i Ameryki Północnej.

W ten sposób zbliżały się do obszarów nawiedzanych przez epoki lodowe.

Według prof. Wegenera, znakomitego geologa, zmieniło się nie tylko położenie osi ziemskiej, lecz całe kontynenty wędrowały z miejsca na miejsce. Ameryka np. na zachód, Azja i Australia na Wschód.

Teoria ta jest względnie nowa i zdołała zdobyć sobie pośród geologów szeregi poważnych zwolenników, gdyż niektóre szczegóły wskazują na choćby częściowe potwierdzenie jej.

Meteorolog Koppen jako dowód epoki lodowej podaje znowuż wahania się płaszczyzny ekliptycznej, t. j. zmieniające się nachylenie osi ziemskiej do płaszczyzny jej drogi.

Znany uczyony prof. dr. Steinman, nie przeczy wprowadzić powyższym teorjom, lecz także nie uznaje ich bez zastrzeżeń.

Uważa on, że zagadnienie to nie jest jeszcze tak dalece szczegółowo zbadane aby wydać o niem bezsporny sąd.

Jest on zdania, że narazie z niewyjaśnionych powodów dopływ ciepła do powierzchni Ziemi uległ kilkakrotnie poważnym redukcjom, powodując ogólny spadek temperatury na całej kuli ziemskiej, zaś w okolicach podbiegunowych ich zlodowacenie.

Odmianą teorię głosi inż. Horbiger. Reprezentuje on zwolenników teorii lodowcowo-kosmogonicznej

Według niego system słoneczny również ulega zmianom od których uzależniona jest oczywiście i nasza Ziemia. Twierdzi on, że epoki lodowe spowodowane zostały zbliżaniem się ciał niebieskich w rodzaju naszego Księżyca do Ziemi, które w następstwie rozpadły się w pył i w drobne szczytki i w końcu opadły na naszą planetę.

Przez nadmierne zbliżenie się księżyca do ziemi bieguny ich zostały pozabawione znacznej części swej osłony powietrznej, tak, że zimno wszechświata działało na ziemię bardziej, niż to ma miejsce obecnie.

W następstwie tego, lody podbiegunowe posunęły się daleko na południe. Siła zaś przyciągania zbliżającego się księżyca spowodowała wahanie się osi ziemskiej

Oczywiście i ta teoria wykazuje poważne luki.

## Wola ludzka

Człowiek obdarzony silną wolą, wspomagana przez rozum, potrafi opanać nie tylko swoje własne popędy, ale także ujarzmić siły natury i skierować je ku pożytkowi ogólnemu.

Oto weźmy taki przykład:

Nad ziemią srożył się potężny wichur. Przelatywał nad lasami, obalał często drzewa samotnie stojące na polu, czynił wiele szkody, a mało niósł pożytku. Taka wielka siła i tak marnie się zużywa, — powiedział sobie człowiek. Szkoda jej. Gdyby tak uchwycić tę siłę i wykorzystać do jakiej pracy.

Postawił więc człowiek wiatrak na wzgórzku, gdzie wiatr był najsilniejszy i kazał mu obracać ruchome skrzydła. Skrzydła wiatraka podchwytywały prze latujący wiatr i zaprzęły jego siłę do poruszania maszyny.

W maszynie tej miele się ziarno na mąkę, a z mąki chleb otrzymujemy.

I tak ujarzmił człowiek siłę wiatru i kazał mu pożytecznie pracować.

Poszedł dalej rozum człowieka.

Widzi spadający ze skały z szumem potok górski. Pieni się woda, przeskakuje głazy i kamienie, a niektóre porywa ze sobą. Czyż nie szkoda siły tego wodospadu, myśli sobie człowiek.

I wymyślił koło, które odpowiednio ustawione porusza siłą spadającej wody. Koło porusza dalej całą maszynę, a ta wytwarza elektryczność, tę cudowną

siłę, — co oświeca nasze miasta i wprowadza w ruch fabryki.

Tak samo rozum ludzki, idący w parze z silną, dobrą wolą, potrafi ujarzmić wielkie rozlewne rzeki, ująć je w tany, uregulować i zmusić, aby zamiast zalewać pola i łąki, stały się drogą wodną, po której płyną statki i czółna w świat daleki.

Jak ten wichur gwałtowny, jak potok szumiący, jak rzeka rozlana w czas powodzi, tak i w człowieku burzą się i chcą nad nim panować różne popędy, różne namietności.

Niepowstrzymane przez dobrą wolę, — po złej drodze człowieka prowadzą i nieraz i duszę i ciało na zatracenie wiodą.

Ludzie bez woli potrafią się oprzeć różnym nałogom i namietnościom i stać się ich ofiarami.

U pijaka stałe używanie wódki przetrada się w stały nałóg. Nałogowiec nie może się oprzeć sile, która go ciągnie do kieliszka.

Taki człowiek nie ma wcale woli, albo ma ją bardzo słabą, a im bardziej oddaje się pijaństwu, tem bardziej wola ta słabnie.

Takim samym złym nałogiem jest palenie tytoniu a zwłaszcza papierosów przez młodzież. Namietny palacz, chorujący na suchoty, wie że z każdym papierosikiem ulatuje mu dzień zdrowia, wie, że ten nałóg to jego przedwczesny

grób, a mimo to, nie tylko że nie zaprzestaje palenia, ale nawet każdym dymkiem się zaciąga. Tacy namietni palacze, pożeracze papierosów mawiają: — raczej dwa dni nic do gęby, ale papierosa, papierosa, tej trucizny. Zamiłowanie do gry w karty i lenistwo, to też nałogi z braku silnej woli powstające.

Ludzie z wolą — to ludzie pilni, pracowici, trzeźwi, a niedbali i leniwi to ludzie bez woli, którzy nie potrafili się zmusić do pracy.

Ludzie bez woli dają się unosić swoim zachciankom, dadzą się też łatwo za nos wodzić, sobie nie dowierzają i samodzielnie niczego nie zrobią.

Są też tacy ludzie, co wprawdzie mają wolę, nawet silną, ale niestety używają jej tylko na złe i tylko krzywdę i szkody mnożą jak np. ludzie chciwi, obłudni, kłamcy, złodzieje, mściwi zbrodniarze i t. d.

A tymczasem człowiek o szlachetnym charakterze i silnej woli powinien pragnąć gorąco prawdy i dobra, a brzydzić się wszystkim co jest brudem, kłamstwem i krzywdą bliźniego.

Młodzieży polska kochana! Wyrabiaj w sobie silną i miczem nie trwożną wolę, oddając swoją wolę pod kierownictwo woli Bożej, a bądź przekonana, że wyrośniesz na pociechę rodziców, społeczeństwa i całego kraju.

### SŁÓWKO O POTACH.

Mamy obecnie takie czasy, że nawet próżnowanie odbywa się w pocie czoła. (Wstajesz rano spocony, wieczorem idziesz spać spocony, przez cały dzień się pocisz, noc przepędzasz w potach. Takie poty bywają w Ameryce śmiertelne, u nas dotąd przynajmniej ludzie umierają w zwykły sposób, z miłości, pod kołami samochodu, z rozpacz na tle pa-szportowem.

Poty są zupełnie demokratyczne. Największy dygnitarz ma łysinę upolowaną kroplami potu zupełnie tak samo, jak pierwszy lepszy człowiek bez stopnia i bez kategorii. Tłuszciochy pocą się na potęgę, a wtórują im ofiarnie ludzie złożeni ze skóry i kości. Widocznie z każdego człowieka, oprócz podatków, można także wycisnąć poty.

Ale oto sam autor tych uwag zaczyna się pocić (nie dlatego, żeby nie wiedział, co dalej pisać), więc składa pióro i życzy wszystkim chłodnego „week-endu”.

### MYŚL NA CZASIE.

Bądźcie miłośnikami! — oto nakaz groźnej, biejącej chwili, kiedy nędza rośnie w zatrważający sposób.

Niech serca wszystkich ogarnie gorące uczucie miłości i bratniej.

Jeśli ludziom tego potrzeba, potrafią cię zrobić głupkiem.

Nawet najbliżsi zazdrościć ci będą rzeczy, której w żaden sposób zdobyć nie mogą.

Krzywdą ludzka sprawia jednym ból, drugim — uciechę.

Głupcy tylko cieszą się teraźniejszością.

Niespodzianki życiowe są dla niektórych urozmaicheniem nudy, dla innych wskaźnikiem na przyszłość.

Po dotkliwej klęsce przychodzi dotkliwy odwet.

Walka dwu ludzi, nienawidzących się wzajemnie, ginie dopiero ze śmiercią.

Jeden nikczemnik całą gromadę kópów umie wodzić na pasku.

Dobroduszość nie popłaca, a szlachetność często szkodzi.

Chamstwem niejedyn utył.

Gdy ludzie tego koniecznie chcą, przyznaj się do występku, któregoś ani we śnie nie popełnił.

## NASZ KALENDARZYK. MIESIĄC NAJUCIAŹLIWSZEJ PRACY.

### Lipiec w przysłowia.

Miesiąc lipiec — to miesiąc najbujniejszego życia przyrody a zarazem najuciaźliwszej pracy rolnika. Lipiec jest jeszcze miesiącem nagrody, zapłaty, za całoroczny trud ciężkiej, mozolnej pracy rolnika.

Jest także najpiękniejszym okresem słonecznym w roku.

Lud polski, bogaty w piękne baśnie, legendy i przysłowia, posiada również wiele przysłów na miesiąc lipiec.

W lipcu najczęściej jest słońca i ciepła, dlatego mówi się:

„Lipiec, — kipiec“.

Nawiedzenie N. Marji Panny (2 lipca) wróży zwykle pogodę, bo:

„Niepogoda w dzień Najśw. Panny,  
Potrwa pewnie do Zuzanny“.

(11 sierpnia)

Mówi się też:

„Deszcz na Marji Nawiedzenie,  
zakryje na miesiąc słońca promienie“.

I święty Jakób ma być wyrocznią pogody, albowiem mówi się:

„W święty Jakób chmury —  
będą śniegu fury“.

czyli że zima będzie bardzo śnieżną. —

Lato według przysłowia ludu zaczyna się 13 lipca, gdyż:

„Za świętą Małgorzatą  
zaczyna się lato“.

Pracę w polu oznajmił dzień 7 lipca:

„Gdy w Cyryla i Metodego słońce kole,  
To wychodź z kosą w pole.“

Już na —

„Świętego Prokopa —  
szykuj plecy do snopa“.

Nie dobrze jest jak:

„Na Prokopa  
zmoknie kopa“.

O żniwach mówi jeszcze inne przysłowie dotyczące dnia 15-go, czyli Rozesłania Apostołów:

„Ledwie miną rozesłańce  
a już z sierpem zaczęta tańce“.

Dziesiąty lipca — jest również przepowiednią pogody, gdyż:

„Siedmiu Braci przepowiada,  
ile tygodni popada“.

W dniu 15 lipca w dzień św. Małgorzaty rozpoczynają się opady, czyli Kanikula, według starych przeżytych tradycji okres opadów trwa od św. Małgorzaty do św. Bartłomieja 21 sierpnia.

Zimno rozpoczyna się od 26 — o czym mówi przysłowie:

„Od św. Hanki  
chłodne wieczory i ranki. —

Mimo ciężkiej pracy rolników w lipcu — jest on jednak miesiącem pełnym wesela, radości, — bo w nim zbiera się przecież plony całorocznych trudów.

(O zwyczajach dożynek napiszemy w swoim czasie). (Z)

## Ważne rozporządzenie

### Uchylenie egzekucyj płodów na pniu.

W ostatnim nr. „Dziennika Ustaw“ ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w przedmiocie przeprowadzenia egzekucyj płodów na pniu. Rozporządzenie to uchyła egzekucje płodów na pniu na terenie Sądów Apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu, oraz na terenie Sądu Okręgowego w Katowicach. Wszystkie dotychczasowe rozporządzenia w tym względzie tracą moc ważności z chwilą ogłoszenia rozporządzenia tego.

### ABY PRZELECIEĆ ATLANTYK POTRZEBA ODROBINĘ SZCZĘŚCIA

**NOWY YORK.** (Pat.) W rozmowie z Hausnerem prezydent Hoover zauważył, iż Hausner doskonale wygląda mimo przeżytych przyżyć.

Hausner oznajmił prezydentowi, iż podejmie ponownie próbę przelotu przez Atlantyk, skoro tylko zdobędzie samolot tego samego typu.

Prezydent uczynił na to uwagę, iż pilot, pragnący przelecieć Atlantyk musi, prócz starych przygotowań, mieć odrobinę szczęścia.

## Pieniądze przyczyną zbrodni Tragiczny finał sprzeczki — Zabójca stanie przed Sądem Doraźnym

Z Trzciana donoszą: W ub. środę św. Piotra i Pawła około 9-tej rano rozegrał się **krwawy dramat** na tle majątkowym.

Do zagrody Willy Karola w Trzcianie przybył w odwiedziny szwagier jego **Paweł Korthals ze Sicienka** żądając równocześnie pieniędzy spadkowych. Po ostrej sprzeczce, kiedy Korthals przy odjeździe zażądał od Wille'go 50 złotych Willy dobył rewolweru i strzelił w stronę Korthalsa. Kula ugodziła K. w lewą stronę głowy tak, że Korthals zmarł w przeciągu 10-ciu minut.

Sprawca śmierci Korthalsa — Willy uciekł na rowerze zamordowanego do Torunia gdzie przychwycił go Policja z pierwszego komisariatu.

Willy odstawiony został do dyspozycji prokuratury która prowadzi postępowanie w trybie doraźnym.

Z naszego powiatu stanie więc przed Sądem Doraźnym Karol Willy, niemiec, któremu za zabójstwo grozi **kara śmierci**. Zabójstwo wywołało w całej okolicy zrozumiałe wrażenie.

—o—

## Walne zebranie Banku Ludowego Wybór nowej Rady Nadzorczej

W poniedziałek o godz. 4-tej w lokalu p. J. Nadolnego odbyło się walne zebranie członków Spółdzielni Bank Ludowy w Wąbrzeźnie.

Na zebranie przybyło około 60 osób, oraz delegat patronatu p. Szałkowski z Poznania.

Zebranie zajął p. J. **Nadolny** prezes Rady Nadzorczej Banku, pochwaleniem Pana Boga, poczem przystąpiono do wyboru przewodniczącego i sekretarza. Przewodniczącym zebrania obrano p. K. **Malskiego** a na sekretarza p. **Siemiątkowskiego**.

Następnie przemówił delegat Patronatu p. Szałkowski z Poznania referując stan Spółdzielni.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie z działalności zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1931.

Ze sprawozdań wynika iż strat było **35.555 zł. (trzydzieści pięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt pięć złotych)**, które pokryje się wyłącznie udziałami członkowskimi.

Nad sprawozdaniami wywiązała się dyskusja. Szkoda, że zabierali głos i najwięcej zarzutów czynili tacy, którzy członkami już nie są, a którzy, z pewnością chcieliby rządzić się w Spółdzielni „aby żyć“.

Ciężki zarzut uczynił w dyskusji nad sprawozdaniem p. Stępniewski twierdząc, że dwóch członków Rady Nadzorczej **składało przysięgę maniestacyjną** (że nic nie posiadają) a otrzymali pożyczkę z Banku i jeszcze należą do Rady Nadzorczej. Jak się okazało, twierdzenia p. St. były z gruntu **nieprawdziwe**. Co chciał przeto p. St. zrobić, niewiadomo.

Stwierdzamy, że polityka gospodarcza Zarządu Banku Lud. była i jest złą, jednak nie można walczyć tak jak p. St.)

Absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej **nie udzielono**; wybrano natomiast komisję mającą zbadać z czego wynikły straty. Do komisji tej obrano: **Grabowska, Tylicki i K. Malski**.

Nastąpił wybór nowej Rady Nadzorczej pp.: prezes **J. Nadolny**, wiceprezes **K. Malski**, sekretarz **Wł. Stępniewski**; a członkowie: pp. **Aleksander Augustyniewicz, Julian Baranowski, Władysław Hillar, Ignacy Kolecki, Antoni Makowski i Jan Tylicki**.

Pomimo podnoszenia zarzutów na walnym zebraniu iż pewni członkowie Rady Nadzorczej nie posiadają majątku wybrano kilku takiego samego pokroju.

Od komentarzy chwilowo się wstrzymujemy, jednak oświadczamy iż w najbliższych dniach sprawą Banku Ludowego zajmiemy się ponownie obszerniej.

## Golub

— **Dzień Harcerza.** W myśl okólnika Z. H. P. urządziły w niedzielę, dn. 19 czerwca br. obie drużyny harcerskie szkolne pod kierunkiem naucz. p. Kalinowskiej i p. Rozkwałkowskiego „Dzień Harcerza“. Od rana zajęły się harcerki i harcerze kwestowaniem na ulicach miasta. Zebrano około 60 zł. Pieniądze te przeznaczono na zlot harcerzy do Gąrczyna.

— **Wycieczka dzieci.** We wtorek, dnia 21-go ub. mies. o godz. 5-ej po poł. urządziły obie drużyny wycieczkę do lasu w okolicy Hameru, należącego do nadleśnictwa Konstancjewa, urządzając obóz na polanie niedaleko nadleśnictwa. — Jednakże ze względu na niepogodę nie mogły obozować. Przyno harcerze nocowali w majątku p. Szylera z Hameru, zaś harcerki w nadleśnictwie. — Ponieważ deszcz nie przestawał padać, przeto p. Tomaszek oraz p. Szyller dostarczyli koni i dwoma drabnikami odwieziono dzieci do miasta.

Wobec tego planowana wycieczka całej szkoły, mająca się odbyć w czwartek wskutek niepogody się nie odbyła.

— **Zebranie Komitetu L. O. P. P.** W środę, dnia 22 czerwca br. odbyło się u p. Jordana Tomaszka zebranie Komitetu LOPP. — Zarząd Komitetu LOPP. w osobie prezesa p. Jordana, skarbnika p. Słazaka i sekretarza p. Mądrowskiego zdał sprawozdanie ze zbiórek ostatniego tygodnia LOPP. Pożatem uchwalono, by członkowie zarządu chodzili po domach, propagując LOPP. dla pozyskania nowych członków.

— **Wycieczka do Ciechocinka.** W niedzielę o godz. 5-ej rano wyruszyła autobusem wycieczka Stowarzyszenia Pań „Jedność“ do Ciechocinka. Oprócz należących do Stow. brali udział w wycieczce członkowie rodzin i inni — razem około 25 osób. Po przyjeździe na miejsce spożyto śniadanie, poczem udano się do kościoła na nabożeństwo. Po Mszy św. zwiedzano Ciechoeinek, który z solanek w pierwszym rzędzie, z kąpieli borowinowych i kwasowo-węglowych, wreszcie z wodolecznictwa słynie. Ostatni oddział mieści się w starym budynku obok łazienek Nr. 1. Ze względu na małą ilość pomieszczeń jest to bardzo niewygodne. Wybudowanie więc gmachu dla fizykalnego leczenia, jako części nieodzownej i współczesnej z łazienka-

mi, stać się winno najpierwszą troską Zarządu Państw. Zakładu Zdrojowego i powinna być jaknajszybciej uskuteczniiona. Jest to bowiem jeden z najważniejszych postulatów rozwoju zdrojowiska.

Prócz tego zwiedzano oddział elektroleczyńcy, który z bardzo skromnych początków doszedł obecnie do stanu, odpowiadającemu zupełnie wielkiemu zdrojowisku, którego część stanowi dział termoaoterapii ogólnej i miejscowej. Ta ostatnia posiada tyle rozmaitych aparatów, jakie się nie często w innych zdrojowiskach spotyka.

Pożatem zwiedzano tamże i inne rzeczy godne widzenia. — Po całodziennym chodzeniu wypoczywano w parku przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

Ogólnie można było zauważyć znacznie mniej letników, aniżeli w inne lata. Mimo że Ciechoeinek stał się w tym roku „modnym“ — to jednak „kryzys“ robi swoje.

O godz. 7-ej wracano z powrotem. Po drodze wstąpiła wycieczka do Torunia — poczem wracano do Golubia.

## Kowalewo

— **Kowalewo.** (Zakończenie roku szkolnego). Bardzo uroczysto odbędzie szkoła tutejsza ostatni dzień w roku szkolnym. Rano o 9-tej odbyła się Msza w kościele, w której wzięła udział cała szkoła, a po Mszy zebrali się dzieci na boisku nowej szkoły, gdzie nastąpiło rozdanie świadectw i pożegnania uczniów, którzy ukończyli szkołę. Do nich przemówił serdecznie p. kierownik Gierszewski, życząc im w przyszłym życiu szczęścia. Po pożegnaniu Grona Nauczycielskiego przez młodych abiturjentów, rozeszła się cała dzieciarnia, spiesząc do domu, aby pokazać rodzicom świadectwa. Lecz nie jeden z ciężkim sercem szedł do domu, mając w świadectwie kilka czwórek. Klasyfikacja na ogół wypadła dosyć dobrze.

— **Kowalewo.** (Wycieczka harcerzy). W niedzielę 26 czerwca wybrały się tutejsze drużyny harcerskie męska i żeńska, w towarzystwie członków Grona Nauczycielskiego na wycieczkę do Tokar. Wyjechano o 7-mej rano trzema wozami drabiniastymi, których dostarczyli p.

burmistrz Kuchler, p. Krzywdziński z Kowalewa i p. Pytanowski ze Srebrnik. W wycieczce wzięli udział także p. burmistrz. Nastrój był bardzo wesoły, tembardziej, że w lesie przylączyły się drużyny harcerskie z Pluskowos. O godz. 8-mej wieczorem nastąpił powrót do domu ze śpiewem.

— **Kowalewo.** (Zawody sportowe K. P. W.). W środę dnia 29-go czerwca odbyły się na Głównym Dworcu zawody sportowe o państwową odznakę sportową. W zawodach wzięło udział bardzo dużo uczestników. Zawody obejmowały bieg na 100 metrów, skoki w dal, skoki wzwyż, oraz marsz dowolny 10 klm z obciążeniem w ciągu 90 minut. K. P. W. z Kowalewa zdobyło 26 odznak państwowych.

## ROCZNICA BITWY POD VERDUN.

Strasburg. (Pat.) Donoszą z Verdun; Z okazji 16-tej rocznicy bitwy pod Verdun odbył się tu w niedzielę uroczysty obchód, w którym wzięli udział marszałek Francji, Petain.

—o—

## SZALENIEC SPALIŁ KOŚCIÓŁ W DNIU ŚW. JANA.

**Helsingfors.** (Pat.) Zwyczaj palenia ognia świętojańskich rozpowszechniony jest w Finlandji, jak zresztą na całej północy. W tym roku we wsi Kaukola pewien umysłowo chory podpalił miejscowy kościół zabytkowy, który padł pastwą płomieni. Straty wynoszą półtora miliona fmk.

—o—

## OKROPNOŚĆ.

**Berlin.** (Pat.) Na cmentarzu w Dessau kilku niewykrytych sprawców przewróciło około 100 nagrobków. Podejrzenie padło na kilku wyrostków w wieku poniżej 20 lat b. członków organizacji bezbożników.

\*

## PO KLÓTNi Z ŻONĄ — ZABIŁ CZWO- RO DZIECI.

**Gostynin.** (Pat.) Gospodarz wsi Wólka Łącka Jan Gajewski po klótni ze swą chorą żoną zamordował siekierą cztery swoje córki.

Najstarsza z nich liczyła 10 lat, najmłodsza 11 dni. Zwyródniały ojciec, po dokonaniu bestjałskiego czynu, sam oddał się w ręce policji.

## Z całej Polski

× **Nieżywiec.** (Pożar). W nocy z dnia 27-na 28 bm. spaliła się na szkodę Stefańskiego Józefa w Nieżywiecu stodoła wraz z znajdującą się w niej wialnią, młóckarką i 2 furami słomy. Szkoda wynosi 700 zł. Ogień powstał prawdopodobnie zapruszenie gdyż poprzednio w niej schronili się włóczędzy. Dochodzenia w toku.

× **Gorczenica.** (Nowa placówka Zw. Powst. i Woj.). Z inicjatywy Zarządu Powiatowego Związku Powstańców i Wojak. zostało w dniu 26 ub. m. założona nowa placówka Zw. Pow. i Woj. w Gorczenicy. W skład zarządu weszli nast. członkowie: p.p. Lisiński, Antoni z Moczadeł, Ługowski Antoni, Klonowski, Borkowski Franciszek z Gorczenicy i Kilanowski Franciszek por. rez. z Pisiaka.

— **Środa.** (Morderstwo). W nocy z niedzieli na poniedziałek zamordowany został w Sarkowcu Piątkowskim osadnik Zygfryd Heinze, jego zaś córka, 15-letnia Brunhilda, została ciężko poraniona. Morderstwa dokonano podczas snu ofiar siekierą.

— **Poznań.** (Fabryka pieniędzy). Prasa donosi, że w ostatnich dniach władze śledcze m. Poznania wykryły fabrykę fałszywych monet dwu i pięciozłotowych. Aresztowano dotychczas cieśle Palacza, robotnika Krzyszkę, żonę jego Zofję, kupca Probsa i jego żonę. Podczas rewizji skonfiskowano walizkę z zawartością kilkuset dwu i pięciuzłotówek. Krzyszka znany jest policji jako zawodowy fałszerz pieniędzy.

## 25-lecie istnienia firmy St. Klimek

W dniu dzisiejszym, obchodzi znany nie tylko w naszym środowisku wąbrzeskim kupiec p. **Stefan Klimek srebrny jubileusz** samodzielnego istnienia swej firmy. Rozpocząwszy w skromnych rozmiarach prowadził swoje przedsiębiorstwo dzięki rzetelności i wyteżonej pracy i co najważniejsze dzięki wrodzonej uczciwości umiał doprowadzić je do tego stanu w którym się obecnie znajduje.

W czasach ucisku tak politycznego jak i ekonomicznego ze strony rządu niemieckiego jak też i wyteżonej działalności osławionego Ostmarkenvereinu był stale wypróbowanym i cenionym członkiem społeczeństwa polskiego. I jeżeli doszedł do tego, czym jest obecnie może śmiało powiedzieć każdemu, że nie uląkł się groźby w dniach ciemności, w dniach niewoli.



Z Wąbrzeźnem los Jego życia związany jest dość dawno, bo już od 35 lat, a z powiatem naszym jeszcze dawniej, ponieważ jest rodakiem z Sokoligóry. Przybył do nas w r. 1897 i zaczął już wtedy wykonywać fundament pod dom swego przyszłego powodzenia. Zaczął jak my wszyscy Polacy, pod zaborem pruskim, którzy w imię hasła Marcinkowskich, Szamarzewskich, Wawrzyńskich oparli byt narodowy naszej dzielnicy na podwalinie rodzimej gospodarki narodowej. Zamknięta dla nas wszyst-

kich była karjera urzędnicza, wojskowa itp., trzeba więc było uzyskać ekonomiczną równowagę, w śmielszych marzeniach przewagę nad zorganizowanym wrogiem, aby, kiedy wybije godzina decydująca na zegarze dziejowym być przygotowanym do ostatecznej rozgrywki. Było to szczytne hasło silnego stanu średniego, które zachowało polskość na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej i przywróciło je Macierzy.

Poświęcił się zawodowi kupieckiemu. Praca zrobiła swoje i rosły jej owoce. Przejmuje później tj. właśnie przed 25 laty skład kolonjalny po znanym wszystkim starym Wąbrzeźniakom śp. Łukiewskim a w 1913 r. znany i ceniony skład kolonjalny i winiarnię p. Jana Deręgowskiego. Koncentrowało się tu wówczas życie Polonji wąbrzeskiej. Spotykało się całe społeczeństwo wąbrzeskie i z powiatu i nieraz rozdziły się tu zamieszania decydujące o jednolitem postępowaniu frontu polskiego na terenie powiatu naszego.

W 1931 r. przejął hotel „Dwór Wąbrzeski” i skład kolonjalny, które prowadzi obecnie po gruntownej renowacji.

Z działalności społecznej Szan. Jubilat podnieść trzeba pracę jego dla „Lutni”. Będąc długi czas czynnym członkiem śpiewaczego towarzystwa został zaufaniem współczłonków wyniesiony do godności prezesa „Lutni”. Działalność przez długie lata owocnie na tem stanowisku, czego najlepszym dowodem jest wybranie Go honorowym prezesem towarzystwa.

Imprezy o charakterze polsko-narodowym miały w Nim zawsze chętnego i ofiarnego współdziałacza, czem dał dowód opieszalym i biernym, że mimo wyteżonej pracy społecznej nie potrzeba zaniedbywać własnej pracy zawodowej.

Jeżeli zestawimy bilans więc z 25-letniej pracy samodzielną Szan. Jubilat to śmiało powiedzieć możemy, że spełnił on swój obowiązek jako obywatel i Polak.

Zyczymy Mu więc, aby Jubilat sam i przedsiębiorstwo Jego rozwijało się nadal pomyślnie i było zawsze przykładem dla obecnego pokolenia.

Vivat, crescat, floreat...

## Z posiedzenia Sejmiku Powiatowego

Wybór 3 członków do Sejmiku Wojewódzkiego. Budżet powiatu na rok 1932/33. Zatwierdzenie bilansu. Komunalna Kasa Oszczędności pow. Wąbrzeskiego. Sprawozdanie z rocznej działalności komitetu p. w. i w. f.

W dniu 30 czerwca br. odbyło się posiedzenie członków Sejmiku Powiatowego pod przewodnictwem przew. Sejmiku p. starosty **Kalksteina** przy udziale 26 członków Sejmiku i wszystkich członków Wydziału Powiatowego.

Z ważniejszych spraw, jakie załatwiono na posiedzeniu Sejmiku były przede wszystkim: wybory 3 członków do Sejmiku Wojewódzkiego.

Do wyboru zgłoszono 3 listy propozycyjne: nr. I. z p. A. Makowskim, nr. III. z p. Łęgowskim z Zielenia i lista nr. III. z p. St. Paczkowskim na czele. W wyniku głosowań, obrano do Sejmiku Wojewódzkiego pp: **Antoniego Makowskiego z Wąbrzeźna; Wacława Łęgowskiego z Zielenia i Stanisława Paczkowskiego z Ostrowa.**

Następnie ustalono budżet powiatu na rok 1932/33. Całkowity budżet zredukowano na wyżej omawiany rok o 22,540 zł. tak iż całkowity budżet przedstawia się w sumie 479,286 zł.

W dalszych punktach obrad uchwalono „miejscowe przepisy dla miast w powiecie o wznoszeniu budynków nieogłotrawych oraz czyszczenie kominów w tychże domach.

Posiedzenie Sejmiku przyjęło do wiadomości zatwierdzającej sprawozdanie, bilans i zamknięcie rachunków Kamunalnej Kasy Oszczędności pow. Wąbrzeskiego. Zarządowi Kasy udzielono absolutorjum.

Wydziałowi Powiatowemu powierzono ostateczne ustalenie cen za padlinę w powiecie.

by przy zbieraniu tegoż nie marnowali gałęzi, jak to się w ostatnich latach działo.

— „Najeźdźcy”. (Kino „Słońce”). Wysili w pole, by Kaizerowi świat rzucić pod nogi... Walczyli i niewiedzieli zaco, umarli nie wiedząc, że krew ich ojczyźnie potrzebna... W tych kilku słowach tragiczna treść filmu — największego reżysera świata G. W. Pabsta.

Właściwie w jednym słowie możnaby streścić ten film, a tem słowem jest... Wojna, — prawdziwa, okrutna i krwawa, nie tylko na froncie, ale i w kraju. Dotychczas widzieliśmy na naszych ekranach nieme lub synchronizowane obrazki wojenne, jednakże żaden z reżyserów za wyjątkiem G. W. Pabsta nie obrał sobie wojny jako temat filmu. Wojna, to nie tylko walki na froncie, ale zmiana porządku normalnego w całym kraju, to wykoślenie losu milionów ludzi.

W filmie tym, nie artysta, lecz wojna gra główną rolę. — Huk armat, grzechot karabinów maszynowych, wybuchy granatów i bomb, zgrzyt tanków, dźwięk drutów kolczastych, faszerek polowych i topat, to muzyka filmu „Najeźdźcy”.

— Kasa Chorych w Toruniu — oddział Wąbrzeźno. Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach w niedzielę 3 lipca br. udzielają. na okręg Wąbrzeźno p. dr. Janiszewski, na okręg Kowalewo p. dr. Michałowski, lekarze Kasowi.

— Rejon Kontroli Skarbowej 64 podczas urlopu p. Komisarza Wołoszczaka podlegać będzie służbowo p. rew. Pietrzykowskiemu.

— Następnym cywilny kurs kucia koni w Toruniu rozpocznie się dnia 2 lipca 1932 r. Kurs trwa 3 miesiące i jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje praktyczny kierownik kursu kucia koni: Robert Dąbrowski, Toruń, Prosta 30.

— Pieszko z Płocka do Gdyni. W miesiące naszym bawiło dwóch uczni gimnazjalnych z Płocka — pp.: **Gutekunst Włodzimierz** oraz **Puternicki Jerzy**, którzy udają się pieszo do Gdyni by tam poznać piękno Polskiego Morza.

— Święto sportowe. W nadchodzącą niedzielę 3 lipca odbędzie się w Łopatkach „święto sportowe” w którym wezmą udział 4 ośrodki p. w. i w. f. Początek o godz. 3-ciej w Parku Szkoły Powszechnej.

— UROCZYSTOŚĆ W BRACTWIE STRZELECKIM W WĄBRZEŹNIE. Bractwo Strzeleckie w Wąbrzeźnie urządza w niedzielę dnia 3 bm. w własnej strzelnicy położonej przy ul. Pomorskiej, doroczne tradycyjne strzelanie o godność Króla i rycerzy, połączone z zabawą i wielkim strzelaniem konkursowym o drocenne nagrody i wartościowe premie i ordery. Podczas strzelania w ogrodzie strzelnicy Koncert — zabawy i gry towarzyskie. Po zakończeniu strzelania odbędzie się zabawa taneczna z udziałem orkiestry.

Szan. Obywatelstwo Wąbrzeźna i okolicy uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

— Wyniki egzaminów wstępnych w Państwowym Gimnazjum w Wąbrzeźnie na rok szkolny 1932/33. W dniach od 25 do 29 czerwca odbyły się w Gimnazjum Państwowym w Wąbrzeźnie egzaminy wstępne dla uczniów od klasy II, III i IV i dla uczniów od klasy II do VIII-ej.

Ostateczne przyjęcie uczniów nastąpić może dopiero w sierpniu br. pod warunkiem, że Opieka Szkolna przeprowadzi własnym kosztem odpowiednie adaptacje dla dziewcząt w ciągu lipca br. zgodnie z postulatami Kuratorium Okr. Szk. Pomorskiego.

Ze względu na ograniczoną liczbę w przyjmowaniu do klasy II-ej — zostali dotychczas po pomyślnym wyniku egzaminu przyjęci do tej klasy następujący uczniowie: 1) Klemanski Tadeusz, 2) Nowoczyn Witold, 3) Szmiękowski Edmund, 4) Lamp Jan i 5) Zemke Paweł. Do tejże klasy mogły być przyjęte następujące uczennice: 1) Karpínska Walerja, 2) Sulówna Stefania, 3) Malinowska Marja, 4) Nadolna-Zawadzówna Aleksandra, 5) Paszotówna Jadwiga, 6) Rogowska Felicja, 7) Szóstakowska Jadwiga i 8) Żuralska Janina

Inne uczennice i uczniowie mogliby być po wakacjach przyjęci tylko w miarę wystąpienia z Zakładu dotychczasowych uczniów, którzy promowani byli z klasy I-ej do II-ej.

Do klasy od II—VIII niema zastrzeżeń co do liczby miejsc, ponieważ w tych klasach niema przepełnienia. Do klas więc III-ej i wyższych będą mogły być wszystkie uczennice i uczniowie przyjęci, którzy zdali egzamin wstępny.

Niema jeszcze pewności, czy w klasie II będzie język francuski prócz niemieckiego i dlatego zaleca się przygotowanie przez wakacje z języka niemieckiego do klasy II-ej. Egzaminy wstępne wypadły nadzwyczaj pomyślnie, to też przy odczytywaniu wyników nie mogła się młodzież powstrzymać od głośniejszych wybuchów radości.

Dyrekcja Gimnazjum wzywa rodziców wszystkich uczniów, które egzamin zdały, a dotąd nie dostarczyły deklaracji, by rodzice podpisali je i nadesłali w tych dniach do Dyrekcji. Treść deklaracji brzmieć powinna: „Oświadczanie: Przyjmuje do wiadomości, że przyjęcie mej córki do Państw. Gimnazjum w Wąbrzeźnie nastąpi dopiero po przeprowadzeniu odpowiednich adaptacji kosztem Opieki Szkolnej w ciągu lipca br. zgodnie z postulatami Kuratorium”.

— Bursa dla chłopców i dziewcząt. Dyrekcja Gimnazjum apeluje do Opieki Szkolnej, by przyspieszyła sprawę odebrania bursy męskiej w posiadanie, oraz urzędzenia tejże bursy podczas feryj, a nadto, aby poczyniła kroki celem uzyskania budynku Szkoły Wydziałowej Żeńskiej na bursę dla uczennic i apeluje do całego społeczeństwa, aby w interesie dobra młodzieży poparło należyście akcją jak najszybszego utworzenia i uruchomienia bursy dla męskiej i żeńskiej młodzieży w Wąbrzeźnie.

— Nadzwyczajne Zebranie Stowarzyszenia Lokatorów odbyło się w dniu 29 bm. w lokalu p. Klimka.

Zebranie zajął prezes podając porządek obrad.

W punkcie 3 uchwalono jednogłośnie rezolucję przeciw zabiegom właścicieli nieruchomości co do zniesienia moratorium, następującej treści:

My Członkowie Stowarzyszenia Lokatorów z miasta i z pow. Wąbrzesk. zebrani na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 29. 6. br. jednogłośnie protestujemy przeciw zabiegom właścicieli co do zniesienia moratorium mieszkaniowego.

Zważywszy, że dzisiejszy kryzys wymaga nie tylko ofiar od tej najbardziej potrzebnej ludności lecz i ze strony właścicieli nieruchomości.

Nadmienić trzeba, że większa część właścicieli nieruchomości to ludzie którzy posiadają majątki na dewaluacji marki polskiej.

Ponadto pomiędzy niektórymi właścicielami utarło się mniemanie, iż posiadanie kamienicy jest zawodem — podczas gdy w przedwojennych stosunkach każdy właściciel posiadał swój zawód a nieżył i nieciągnął zysków jedynie z lokatorów.

Protestujemy zatem przeciw zachciankom właścicieli i prosimy miarodajne władze o danie odpowiedniej nauki tymże — zaś Zarząd Główny Stowarzyszeń Lokatorów prosimy o interwencję i dopilnowanie ażeby nie została wyrządzona szkoda tym sposobem tej najszerzej masie to jest lokatorom.

Następnie w punkcie 4. uchwalono wotum, nieufności dla p. radnego Pawła Piotrowskiego z listy lokatorów które brzmi następująco:

Członkowie Stowarzyszenia Lokatorów zebrani na Nadzwyczajnym zebraniu dnia 29. 6. br. uchwalają jednogłośnie wyrazić wotum nieufności dla p. radnego Pawła Piotrowskiego — albowiem jako radny wybrany głosami lokatorów winien broni interesów lokatorów.

Wobec stwierdzenia, że p. Piotrowski nie broni interesów lokatorów — żądamy stanowczo ażeby p. Piotrowski złożył mandat w radzie miejskiej — a dał możliwość innym ludziom bronięcia interesów tej najszerzej i najbardziej potrzebnej masy.

Przekonani jesteśmy, że p. Piotrowski w myśl życzenia członków złożył mandat.

W pkt. 5. sekretarz Staniowski odczytał różne orzeczenia Najwyższego Sądu jak również podał do wiadomości członków wiele pożytecznych rzeczy.

W dyskusji która była bardzo ożywiona zabierali głos p. Saas, Czerwiński Fr. i Aleksander oraz wielu innych.

Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono o godz. 16.15.

## Z powiatu

— **Królewska Nowawieś.** (Odpust). W niedzielę 26 czerwca br. odbył się w parafii naszej Odpust. Przybyło wiele wiernych i księży. Uroczystą Mszę św. (sumę) odprawił ks. prob. Bączkowski, a kazanie wygłosił ks. prob. Zakrys z Wąbrzeźna.

— **Jarantowice.** (Kradzież). Hermanowi Maronowi z Jarantowice skradli niewyśledzeni złodzieje jedną świnię. Policja prowadzi dochodzenia celem wykrycia złodzieji.

## ECHA OKRADZENIA AMBULANSU POCZTOWEGO W BRODNICY.

W październiku ub. roku w Brodnicy dokonano zuchwałej kradzieży w ambulanse pocztowym, gdzie zabrano worek pieniężny z kwotą 7,200 zł.

Ja księ okazało, mechanik Alojzy Grabowski dorobił klucz, za pomocą którego jego spółnik Piotrowski, dostał się do wagonu pocztowego, i ukryty za pakami, obserwował urzędnika, gdzie lokuje worki pieniężne. Gdy urzędnik oddalił się na chwilę, zabrał jeden worek i ulotnił się.

W tej sprawie odbyła się rozprawa w Sądzie Okręgowym w Brodnicy, gdzie Grabowski został skazany na półtora roku więzienia, Piotrowski na jeden rok a Jan Grabowski, brat pierwszego na 10 miesięcy więzienia. Na skutek wniosko-

KONGRES FRANCUSKICH RADYKAŁÓW.



Herriot przemawia na wielkim kongresie francuskich socjalistów radykalnych, który postanowił przejąć rząd. Obok Herriota siedzi po lewej stronie Salomon Horch, po prawej Raiter i Steeg.

nej apelacji przez ostatniego, odbyła się w ub. tygodniu ponowna rozprawa w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy, zatwierdził w całości wyrok pierwszej instancji.

WICEK I WACEK.

— Wacek!!! — Wacek!! głośno krzyczy Wicek, widząc znajomego Wacka, pędzącego na ukos przez Rynek — Wacek!!

Wacek przystanął i dojrawszy kto go woła krzyknął — Wicek! Aleć tociemu dawno nie widział! Tyle czasu, tyle czasu czemuś się nie pokazał, ani nawet na jarmark!

Wicek. Czemu? Wiesz przecie, że w polu roboty, domu nijak opuścić nie można. Na jarmarku nie jeżdżę. Sprzedać niema co, a u żydów, co to na jarmark się zjeżdżają nie kupuje.

Zresztą i forsy nie było. Teraz, kiedy mam trochę forsy w kieszeni, bom uzbierał, chceć dzieckom coś kupić.

Wacek. Jak się to ładnie składa. I mnie babisko z chafupy wyгнаło abym jej coś kupił — a też dla dzieciaków.

Wicek. Chyba pójdziemy do Chwiałka?  
Wacek. A tak! Przecie czytałem afisz „Wielka tania sprzedaż sezonowa”. U Chwiałka naprawdę tanio można dostać różne towary — wiesz przecie sam — to chodźmy zaraz do Chwiałka! a napewno nasze kobiety będą zadowolone! —

RUCH TOWARZYSTW

— BACZNOŚĆ BRACTWO STRZELECKIE.  
W niedzielę 3 bm. o godz. 8-mej rano zbiórka wszystkich Braci w ogrodzie p. Twardowskiego z bronią, skąd nastąpi wymarsz po sztandar, Króla i rycerzy poczem do Kościoła na nabożeństwo, następnie odmarsz do strzelnicy gdzie nastąpi uroczyste otwarcie dorocznego strzelania Królewskiego.

O gremjalny udział Szan. Braci uprasza Zarząd.

— Związek Inwalidów Wojennych R. P. W niedzielę 3 lipca o godz. 2-giej w lokalu p. Markuszewskiego odbędzie się zebranie członków Koła. Przybycie wszystkich członków konieczne.  
Zarząd.

TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 30 6 1932 r.

a) WOLY:  
1. pełnomięsiste wytuczzone, niezaprzęgane . . . . . 76—80

b) BUHAJE:  
1. wytuczzone, pełnomięsiste . . . . . 63—72  
2. tuczne, mięsiste . . . . . 60—64  
3. nietuczne dobrze odżywione . . . . . 50—56  
4. miernie odżywione . . . . . 40—48

c) KROWY:  
1. wytuczzone, pełnomięsiste . . . . . 64—70  
2. tuczne, mięsiste . . . . . 40—48  
3. nietuczne, dobrze odżywione . . . . . 30—38  
4. miernie odżywione . . . . . 20—22

d) JAŁOWICE:  
wytuczzone, pełnomięsiste . . . . . 76—80  
tuczne, mięsiste . . . . . 68—72  
nietuczne, dobrze odżywione . . . . . 54—64  
miernie odżywione . . . . . 44—50

e) MŁODZIEŻ:  
1. dobrze odżywiona . . . . . 40—50

f) CIEŁĘTA:  
1. najprzedniejsze cieleta, wytuczzone . . . . . 66—78  
2. tuczne cieleta . . . . . 60—64  
3. miernie odżywione . . . . . 48—50

II. ŚWINIE (tuczniaki).

1. pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi . . . . . 116—120  
2. pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi . . . . . 118—118  
3. pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi . . . . . 80—84  
4. mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . . 80—90  
5. maciory i późne kastraty . . . . . 72—60

Wstęp do LOPP.

Drukiem i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny Antoni Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

OGŁOSZENIE

We wtorek, dnia 5 lipca 1932 r. odbędzie się w Wąbrzeźnie

jarmark

na konie i bydło

MAGISTRAT

Schwarz, burmistrz.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 4. 7. 32. o godz. 14-tej sprzedawac będą najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Brzezińskiego w Ostrowitem 249/32

1 radjoaparat 4 lampkowy z glosniikiem. Zbiórka reflektantów przed szkoła.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 4. 7. 32. o godz. 12-tej sprzedawac będą najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Pawla i Fridy Wisniewskich w Ostrowitem (87/32)

1 barana i 1 kanape.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 4. 7. 32. o godz. 11-tej sprzedawac będą najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Wojciecha Rybki w Ostrowitem 245/32

2 jałowki po 1½ roku, 1 cielaka około 1 rok 1 cielaka około ½ roku, 1 maszynę do szycia, i 1 skrzypce.

(—) Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 4. 7. 32. o godz. 13-tej sprzedawac będą najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Leona Fronczaka w Ostrowitem 85/32

1 świnie około 1 ctr., 5 prosiaków około 3 tygodnie, 1 maciore około 3 ctr.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu

Uczeń CHŁOPIEC

rzeźnicki potrzebny od lat 15 umiejący poprawnie pisać potrzebny zaraz

Modrzyński Srebrniki pow. Wąbrzeźno

W. Mederski Budowniczy

Przyjmuję wszelkiego rodzaju

bieliznę Skład

do starannego okretkowania wstawek i koronek po 15 groszy za metr, oraz wykonuję mereżki na oczekaniu

W. Dąbrowska Wąbrzeźno - Wolności 21

10 wozów

skrzyniowych 3 i 4 calowe, 2 rolwozy i inne przedmioty korzystnie do nabycia

T. Skrzypczak Marsz. J. Piłsudskiego naprzeciw kolejki

Za długi poczynione przez Fr. Szymtkowskiego na moje nazwisko

nie przyjmuję żadnej odpowiedzialności

ponieważ tenże jest u mnie na całym utrzymaniu

B. Szymtkowski W. Pułkowo poczta Lipnica

Jeszcze są do nabycia LOSY

do III. klasy 25 Loterii Państw. W KOLEKTURZE

„GŁOSU WĄBRZESKIEGO” W WĄBRZEŹNIE,

gdyż jest to jedyny sposób dojścia do pieniędzy w obecnych trudnych czasach.

Pomimo mniejszej ilości losów wygrane pozostały te same. **Cena losu 10 zł. za ¼ i t. d.** Ryzyko jest bardzo małe, gdyż co drugi los wygrać musi, a więc dalej do dzieła, gdyż ciągnięcie odbędzie się już w dniach **14 i 15 lipca br.**

Nowo kupujący płaci za ¼ losu 30,— zł.

NOWOCZESNE URZĄDZENIA ZDROJOWE

posiada zdrojowisko solankowe i borowinowe

INOWROCLAW

WZIEWANIA SOLANKOWE ogólne (wilgotne i suche) oraz specjalne

EMANATORJUM RADOWE WODOLECZNICTWO :—: ELEKTROTHERAPIA

Kąpiele solankowe, kwasowęglowe, przepłukiwania wodą mineralną. Kuchnie dietetyczne jednolicie prowadzone.

Wysła prospekty, udziela informacji

Zarząd Zdrojowiska Inowrocław tel. 329

PENSJONAT „VENETIA” SOLANKOWA 18

INOWROCLAW

(Nowowytbudowany, 3 minuty od Zakładu) - 30 pokoi nowoczesnie, komfortowo urządzone, według najnowszej higieny. Telefon w miejscu. Oranżeria dla korzystania z promieni słonecznych Obszerny ogród zdobniczy. Ceny dla każdego przystępne

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE”

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

W piątek, dnia 1 bm., w sobotę, dnia 2 bm. i w niedzielę, dnia 3 bm. rozpoczynamy wyświetlać dotąd niebywały olbrzymi wojenny dźwiękowiec pełen efektów zgrozy i miłości film pod tyt.:

„N-a-j-e-ż-d-ż-c-y”

czyli Front zachodni w 1918 roku według powieści Johansena p. t. „Czterech piechurów”

CENY MIEJSC NIE PODWYŻSZONE

W niedzielę specjalne przedstawienie dla MŁODZIEŻY i OKOLICY o godz. 4 i 6,15 wiecz. a o godz. 8,45 wieczorem dla wszystkich

Następny program to niezrównany film p. t. „CZTERECH z LEGJI”

# Wielka tania sprzedaż sezonowa

W przeciągu całego miesiąca lipca 1932 roku  
urządzam wielką tanią sprzedaż wszelkich  
towarów po niebywale niskich cenach.

## SPECJALNIE POLECAM:

Popeliny na sukienki	od zł 1,50	Jedwabie do prania	od zł 1,30
Szewioty wszystkie kolory	od zł 2,25	Muśliny bawełniane	od zł 0,90
Chamberliny 90 cm. szerokie	od zł 3,50	Kretony na sukienki	od zł 0,80
Tweedy śliczne desenie	od zł 1,50	Perkale śliczne desenie	od zł 0,85
Krepony wełniane	od zł 4,25	Plóciénka na sukienki	od zł 1,20
Eoliena jedwabna	od zł 1,95	Plóciénka na bieliznę	od zł 0,70
Georgetta jedwabna	od zł 4,80	Plóciénka Madapolan	od zł 1,05
Jedwabny Eolien — Satin	od zł 2,40	Plóciénka na pościele 1,40 cm. szerokie	od zł 1,60

**Ręcznikowe à 40 gr. Fartuchowe 95 gr. Oksfordy 65 gr. Obrusowe 2,75 zł**

**Inletry na wsypy znane gatunki, nieprzepuszczające pierza i trwałe w kolorach specjalnie tania**

Materiały na ubrania rodzaj angielski	od zł 4,50	Manszestry na spodnie	od zł 2,60
Materiały granat Boston 1,40 cm.	od zł 5,75	Struksy 1,40 cm. na mocne spodnie	od zł 2,50
Materiały granat Boston lepszy 1,45 cm.	od zł 7,00	Cajgi mocny towar	od zł 1,20
Materiał czarna krepa 1,48 cm.	od zł 13,50	Plusze na spodnie	od zł 4,20
Materiały na palta różne kolory	od zł 7,00	Khaki na letnie ubrania	od zł 1,70
Kamgarny na spodnie w paski	od zł 8,50	Kadet granat w białe paski	od zł 1,50
Korty na spodnie w buty	od zł 10,50	Alpagi na żakiety	od zł 3,25
Ubrania męskie dobry towar	od 17 <sup>50</sup>	<b>Plaszcze damskie</b>	
Ubrania dla młodzieży	od 12 <sup>00</sup>	Rypsove różne fasony	od 25 <sup>00</sup>
Ubranka chłopięce	od 7 <sup>00</sup>	Gabardynowe różne fasony	od 27 <sup>00</sup>
Plaszcze męskie	od 15 <sup>00</sup>	Georgette różne fasony	od 28 <sup>00</sup>
Kurtki skórzane	od 65 <sup>00</sup>	Tweedowe różne kolory	od 26 <sup>00</sup>

**Rękawiczki, pończochy, koszule wierzch., krawaty, szelki i  
wszystkie towary krótkie po zadziwiająco niskich cenach**

**Przedstawicielstwo chemicznej pralni „BARWA“  
Mosina. Wysłka przedmiotów do czyszczenia i farbow. 2 razy w tygodniu**

**Podczas tanich dni kredytu nie udzielam.**

## „BAZAR”

**STANISŁAW CHWIAŁKOWSKI**

TELEFON 85

WĄBRZEŻNO

RYNEK 22